

Szpitala czeka coraz większy problem z pielęgniarkami

9 września 2017

Już niedługo tysiące pielęgniarek i położnych może przejść na emeryturę, co związane jest z powrotem do pierwotnego wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn. Tym samym polskie szpitale będą miały jeszcze większy problem z pracownikami, ponieważ już teraz cierpią na ich deficyt, a z powodu niewielkich wynagrodzeń i sporych wymagań nie przybywa chętnych do podjęcia pracy w tym zawodzie.

Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych szacuje, że do końca 2020 roku uprawnienia emerytalne nabędzie blisko 44 tys. pielęgniarek i położnych, co jest w dużej mierze związane z powrotem do pierwotnego wieku emerytalnego przez rząd Prawa i Sprawiedliwości oraz prezydenta Andrzeja Dudę. Przedstawiciele placówek opieki zdrowotnej cytowani przez portal Forsa.pl deklarują, że mocno odczuwają ubytek pracowników, bowiem tylko niewielka część deklaruje chęć powrotu do pracy już jako emerytki.

Już w chwili obecnej szpitale cierpią na niedobór pielęgniarek, a perspektywy nie są najlepsze, bo poza kwestią wieku emerytalnego dochodzi tutaj niewielkie zainteresowanie zawodem. Niemal co roku liczba kobiet zdobywających wykształcenie w tym kierunku oscyluje wokół 5-6 tys., ale o prawo do wykonywania zawodu występuje ok. 3,8 tys., a ostatecznie pracę podejmuje niewiele ponad 1,8 tys. z nich.

Wpływ na ten trend mają oczywiście niskie płace oraz rosnąca liczba obowiązków związana oczywiście ze wspomnianym niedoborem kadr. Najczęściej zdarza się, że jedna pielęgniarka podczas dyżuru musi zajmować się kilkunastoma, lub nawet kilkudziesięcioma pacjentami, a w ciągu ostatnich pięciu lat o blisko 30 proc. na oddziałach szpitalnych miała zwiększyć się

liczba osób starszych, które potrzebują pomocy przy niemal wszystkich czynnościach.

Specjaliści zwracają uwagę na fakt, iż negatywne trendy demograficzne dotyczą nie tylko samych pacjentów, ale też personelu medycznego. Z tego powodu konieczna jest poprawa warunków pracy, co można osiągnąć dzięki zwiększeniu liczby opiekunów medycznych, czyli dodatkowych pracowników wykonujących część zadań należących do pielęgniarek. Ponadto priorytetowa jest oczywiście kwestia podwyżek wynagrodzeń, lecz ostatnie zmiany nadal kwalifikują tę część personelu medycznego jako najgorzej opłacaną.

Na podstawie: Forsal.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)